

Kronika Katolicka cz.III

wersja audio

JAKICH RZECZYWISTYCH ZMIAN DOKONAŁ II SOBÓR WATYKAŃSKI

Kościół katolicki jest bardzo dumny z dwóch różnych rzeczy:

1. Z tego, że nigdy się nie zmienił.
2. Z tego, że zmienił się bardzo.

Zdaję sobie sprawę z tego, że punkt 1 wydaje się być sprzeczny z punktem 2, lecz każdy, kto chociaż pobieżnie studiował historię Kościoła, będzie wiedział, co mam na myśli.

Po pierwsze, Rzym z dużym naciskiem podkreśla niezmiennność następujących faktów:

- jest Prawdziwym Kościołem założonym na Ziemi przez Jezusa Chrystusa; jego głowa, papież, posiada przekazane od "pierwszego papieża" (drogą sukcesji apostołskiej) prawo do zasiadania na miejscu Jezusa Chrystusa, jako niekwestionowany przywódca wszystkich prawdziwych chrześcijan na ziemi;
- jego tradycje oraz sposób interpretacji Pisma Świętego są jedyną podstawą dla formułowania reguł i wytycznych, według których mają żyć wszyscy wierzący (chrześcijanie);
- jego dogmaty i doktryny, chociaż mogą być dodatkowo wyjaśniane, uzupełniane i ponownie formułowane, dostosowywane do zmieniających się czasów, to przenigdy nie mogą być obalone, zaprzeczone lub zmienione. Pozostają one w dosłownym sensie "Prawami Kanonicznymi".

Z drugiej strony, nowocześnie nastawieni katolicy witają z dużą radością zmiany i reformy, które według nich dokonują się w Kościele, a w szczególności od czasu przełomowego II Soboru Watykańskiego. Wskazują oni na to, jak wiele zostało uczynione dla ostatecznego zjednoczenia się wszystkich chrześcijan! To oczywiście wydaje się być podniecającą perspektywą, szczególnie dlatego, że Rzym od czasów Reformacji, generalnie biorąc, znajdował się w defensywie. Ponadto od czasów Soboru Trydenckiego posypały się jeden za drugim dekrety papieskie, które sprawiły, że utrzymywanie jakichkolwiek "związków" z protestantami stało się dla katolików niemożliwe, a nawet zabronione.

No tak, ale "czas leczy rany" - mówią katolicy i tak się dzieje ze wszystkim na tym świecie. Olbrzymia przepaść, która dzieliła kiedyś katolików i protestantów, z upływem kilku wieków wydaje się być już niczym więcej jak tylko "małym nieporozumieniem".

Zasadnicze reformy, których dokonano na II Soborze Watykańskim, takie jak: zezwolenie na odprawianie mszy w językach narodowych, pozwolenie katolikom na czytanie Biblii protestanckich,

anulowanie zakazu uczestniczenia w nabożeństwach protestanckich, sprawiły, że różnice jakie dzielią Rzym od reszty podzielonego świata chrześcijańskiego, stały się zupełnie nieistotne.

Jak czytelnik może się domyśla, nie podzielam tego poglądu. Indywidualne badania i analizy doprowadziły mnie do wniosku wręcz przeciwnego. Tak, to prawda, że Kościół Katolicki się zmienia! Prawdopodobnie w całej historii Kościoła nie zaszły takie zmiany jak w ostatnim pokoleniu, ale w tym wszystkim nie zmienił on ani jednej pojedynczej doktryny! Wszystkie dogmaty, które tak mocno szokowały teologów protestanckich przez ostatnie 400 lat, w każdym ze swoich punktów pozostają niezmienione i w dokładnie tej samej formie są w pełni obowiązujące! Ale ze względu na zmianę szat, na nową liturgię i ceremonie i na wynikającą z tego swobodę kultu, rzesze katolików (i wielu protestantów) doszły do mylnego przekonania, że zaszły istotne zmiany. Nie jest to niespodzianką, gdyż miało to już wiele razy miejsce w historii. Jeżeli zmienisz tonację, instrumenty lub rytm piosenki, to prawie każdy będzie myślał, że ma do czynienia z nową piosenką. Tylko ci, którzy dokładnie słuchają treści słów, lub którzy znają się dobrze na muzyce, zdadzą sobie sprawę, że owszem styl jest inny, ale piosenka jest ta sama!

Wszystko to wydaje się takie smutne, gdy pomyślę, jak niewielu katolików (i protestantów) wie, czego właściwie naucza Rzym. Jest to doprawdy szokujące. Ale najbardziej niepokojące jest to, że szatan może wykorzystać tę ignorancję i nałożyć ludziom zasłony na oczy. Otrzymałem setki listów od katolików, w których generalnie dominowała następująca myśl: "Kościół Katolicki naprawdę się zmienił! Dlaczego nie uwzględniam obecnych wierzeń i doktryn, będących wynikiem II Soboru Watykańskiego?".

Wierzcie mi, w każdym z moich artykułów właśnie to robiłem! Byłbym głupcem, gdybym polemizował z doktrynami i naukami, które wyszły z użycia. Lecz ze względu na kult, tak bardzo oparty na rytuałach, ceremoniach i zewnętrznych symbolach, przeciętny katolik wierzy całym swoim sercem, że jeżeli zewnętrzne rzeczy uległy zmianie, to jego Kościół także się zmienił! Wystarczy zapoznać się z dokumentami II Soboru Watykańskiego, aby przekonać się, że tak nie jest.

POTRZEBA ODBYCIA II SOBORU WATYKAŃSKIEGO

We wczesnych latach 60-tych Watykan zdał sobie sprawę z tego, że potrzebna mu jest renowacja jego fasady. Wiele założeń jego polityki wydawało się nie mieć już uzasadnienia, a jego formy praktykowania kultu były sztywne i przestarzałe. Wśród biskupów narastało przekonanie, że Kościół powinien dostosować się do zmieniających się czasów i jeżeli inni chrześcijanie mogą kiedykolwiek zjednoczyć się na nowo z Rzymem, to musi on przybrać bardziej przyjemny i atrakcyjny wygląd. Poza tym w szeregach hierarchii katolickiej podnosiły się głosy krytyczne, wskazujące na potrzebę dokładniejszego sformułowania doktryn i dogmatów Kościoła oraz nadania im prostszej formy o mniej dogmatycznym wydźwięku w porównaniu do tej postaci, którą nadały im poprzednie sobory.

Tak więc w roku 1962 został zwołany przez papieża Jana XXIII Drugi Sobór Watykański. Trwał do roku 1965, kiedy to za pontyfikatu papieża Pawła VI zakończył się wydaniem "Dokumentów II Soboru Watykańskiego", poruszających różne aspekty nauki i doktryny kościelnej. Duch i nastawienie widoczne w tych dokumentach w sposób zaskakujący różniły się od tego, co Rzym kiedykolwiek wcześniej ogłaszał. Były one pełne cytatów biblijnych i nie zawierały żadnych rażących przekleństw, które miały spaść na głowy tych, którzy nie zgadzają się z Rzymem (jak to czyniły poprzednie sobory).

Rewolucyjnym było zezwolenie proboszczom parafialnym na odprawianie mszy w taki sposób, w jaki najlepiej mogliby dotrzeć do miejscowej ludności i jej kultury. To właśnie, jak również zmiany w sposobie administrowania Kościołem i kwestie wolności religijnej były głównym dokonaniem soboru.

W następnych latach pojawiły się dalsze zmiany, które były owocem nowej postawy, jaka się narodziła z II Soboru Watykańskiego. Zniesiony został ścisły zakaz spożywania mięsa w piątki oraz nakaz przestrzegania postu w okresie Wielkiego Postu. Chociaż w dalszym ciągu zachęcano do przestrzegania tych tradycji, to jednak praktykowanie ich stało się odtąd dobrowolne.

Cały Kościół wydawał się być jakby bardziej swobodny, a przywódcy ekumeniczni na całym świecie zaczęli widzieć perspektywę zjednoczenia Kościołów.

Lecz wśród tego wszystkiego kilku co bardziej gorliwych chrześcijan z uporem wskazywało na to, że chociaż procedura i język mszy uległy zmianie, to jednak treść i znaczenie pozostały niezmienione. I chociaż zewnętrzne formy i słowa używane przez Rzym znacznie się zmieniły, to jednak treść nauk i wierzeń Kościoła została jak najbardziej potwierdzona i powtórzona w subtelnym języku dokumentów II Soboru Watykańskiego.

RUCH CHARYZMATYCZNY

Potem pojawił się ruch odnowy charyzmatycznej. Z papieskim błogosławieństwem katolicy brali udział w mszach charyzmatycznych, mówili językami, prorokowali, śpiewali i wykrzykiwali ramię w ramię z ewangelikami protestanckimi. Wszyscy byli bardzo podnieceni i każdy myślał: "... teraz to się dobraliśmy diabłu do skóry!". No cóż, doktryna przestawała odgrywać większą rolę, bo to było dobre dla studentów, seminarzystów albo dla starych i nudnych teologów. Lecz gdy podniecenie zaczęło trochę opadać, protestanci spostrzegli, że niektórzy z ich katolickich braci i sióstr w dalszym ciągu modlą się do Marii, a nawet podczas spotkań modlitewnych ofiarowują modlitwy za swoich zmarłych krewnych.

Szybko się okazało, że zjednoczenie nie będzie taką łatwą sprawą, jak się to na początku wydawało. Protestanci zaczęli przypatrywać się całej sprawie z większą uwagą i zaczęli zadawać swoim katolickim kolegom kłopotliwe pytania, jak na przykład: "Czy uważasz, że papież jest osobą zbawioną"? Jak czytelnik widzi, cała przyszłość ruchu ekumenicznego zależy od odpowiedzi na to podstawowe pytanie:

"Czy katolik może zostać uznany za prawdziwie wierzącego (według Biblii) i nadal wyznawać nauki i doktryny Kościoła rzymskokatolickiego"?

RZECZY, KTÓRYCH NIE ZMIENIŁ II SOBÓR WATYKAŃSKI

Aby pomóc w odpowiedzi na to pytanie, zamieszczamy tu listę niektórych nauk i praktyk (doktryn), które zostały przyjęte i utrwalone przez Kościół rzymskokatolicki w ciągu ostatnich 1700 lat.

Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że **ani jeden punkt z tej listy nie uległ żadnej zmianie** na II Soborze Watykańskim. Chociaż wiele z tych wierzeń było praktykowanych wcześniej niż wynikałoby to z zamieszczonych dat, to jednak nie miały one mocy wiążącej dla katolików, zanim nie zostały oficjalnie przyjęte przez sobory Kościoła i proklamowane przez papieży jako dogmaty wiary.

Data	Wydarzenie
IV w.	Początek kultu obrazów i relikwii; wypaczenie chrztu przez "pokropienie" i włączenie niemowląt;
431 r.	"Matka Boska" - tytuł nadany Marii na soborze w Efezie
988.	"Zaduszki" wprowadzone przez opata z Cluny Odilo
1079.	"Celibat" - Synod w Rzymie
1090.	"Różaniec" wynaleziony przez Piotra Hernita; wg innej wersji przez Piotra Pustelnika
1170.	"Kanonizacja zmarłych" - papież [dalej ozn. <i>p.</i>] Aleksander III
1215.	IV Sobór Laterański ustanowił : cichą spowiedź „na ucho” (obowiązkowo raz w roku); transsubstancjację (przeistoczenie) opłatka w „eucharystii” i "adorację hostii" wyrażaną przez klękanie i kłanianie się opłatkowi; "Świętą Inkwizycję" jako narzędzia do zwalczania heretyków
1229.	Zakaz czytania Biblii przez laików - Synod w Tuluzie
1254.	- data rozpoczęcia "stosowania tortur" w celu wymuszenia zeznań - nakaz <i>p.</i> Innocentego IV
1302.	Bulla "Unam Sanctam" - <i>p.</i> Bonifacy VIII >>>
1312.	"Boże Ciało" ustanowione jako święto - <i>p.</i> Urban IV
1325.	"Tiara" - potrójna korona papieska symbolizująca potrójną władzę papieża jako arcykapłana, króla i proroka - <i>p.</i> Jan XXII
1414.	Zakazanie osobom świeckim spożywania komunii pod dwiema postaciami (chleba i wina) - Sobór w Konstancji
1443.	"Czyściec" - Sobór Florencki
1515.	Zatwierdzenie odpustów i modlitw za zmarłych - <i>p.</i> Leon X
1531.	Zakon Jezuitów założony przez Ignacego Loyolę w celu zwalczania reformacji w krajach, gdzie Rzym stracił swe wpływy
XVI w.	Formuła "Zdrowaś Mario"(druga połowa - "Święta Mario" ...) ukończona została około 50 lat później i zatwierdził <i>p.</i> Sykstus V
1542.	"Trybunał Inkwizycyjny" oficjalnie powołany - <i>p.</i> Paweł III (bulla "Licet ab initio")
1546.	"Tradycja" uznana za autorytet równy Biblii - Sobór Trydencki
1657.	Maria "Królową Polski" - uroczyste oddanie narodu pod jej zwierzchnictwo przez króla polskiego Jana Kazimierza
1854.	"Niepokalanie Poczęta" - święto ustanowione przez <i>p.</i> Piusa IX i ogłoszenie przezeń, że jedynym zbawiającym Kościołem jest Kościół rzymsko-katolicki

1870. Papież stał się nieomylny - p. Pius IX / I Sobór Watykański

1950. "Wniebowzięcie Marii" wymyślone przez p. Piusa XII

1964. Maria - "Matką Kościoła" i "Pośredniczka łask" - p. Paweł VI / II Sobór Watykański

2000. *Dominus Iesus* - deklaracja, w której główną myślą było to, że: "Tylko w Kościele (rzymskokatolickim) można znaleźć wszystkie środki potrzebne do zbawienia" - kardynał Joseph Ratzinger - prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki i Wiary (przemianowanej w 1965 r. ze Świętego Oficjum znanego uprzednio jako Święta Inkwizycja [Urząd Inkwizycyjny zniesiony został w swej dawnej formie w 1908 roku, kiedy to przeistoczył się w Święte Oficjum])

Post Scriptum.

Jeżeli masz wątpliwości co do powyższej chronologii albo dostrzeżesz tam jakieś nieścisłości lub niejasności to porównaj:

- <http://eliasz.dekalog.pl/goscie/dunkel/heretie.htm>

II SOBÓR WATYKAŃSKI W OCZACH UCZONEGO

Dr Loraine Boettner, znany autorytet w kwestii doktryny Kościoła katolickiego wywodzący się z kręgów ewangelicznych, dokonuje pogłębionej analizy dokumentów II Soboru Watykańskiego we wstępie do piątego wydania swojej książki "Katolicyzm rzymski". Dr Boettner pisze: "II Sobór Watykański, który zakończył się przy końcu roku 1965, dokonał zmian w liturgii, procedurze administracyjnej i w kwestii wolności religijnej. Potwierdził swe dotychczasowe stanowisko, że jest on jedynym prawdziwym Kościołem, chociaż jednocześnie przyznał, że inne Kościoły zawierają w sobie elementy prawdy. Papież Jan XXIII, który zwołał pierwszą sesję, oraz papież Paweł VI, który przewodniczył późniejszym sesjom (jak również kilku czołowych kardynałów i teologów) z naciskiem podkreślili, że nie dokonają żadnych zmian w sferze doktrynalnej Kościoła. Jednakże Paweł VI ogłosił jedną nową doktrynę, że "Maria jest Matką Kościoła".

Głównym celem soboru było zmodyfikowanie liturgii oraz procedury administracyjnej, co uczyniłoby Kościół bardziej sprawnym i bardziej przystosowanym do warunków XX wieku.

Na przykład wprowadzono zmianę języka mszy; nie jest już wymagana łacina, za wyjątkiem modlitwy poświęcenia. Jednak dla nas, protestantów, nie jest ważne czy msza odprawiana jest po łacinie, angielsku czy polsku - nie chodzi nam o to w jakim języku jest odprawiana, lecz o jej treść i znaczenie.

Również Rzym zmienił swą taktykę, gdy stare metody przestawały być skuteczne, lecz nigdy nie zmienił swojej natury. W każdej religijnej organizacji doktryna jest podstawową i najważniejszą częścią jej struktury, gdyż to, w co ludzie wierzą, nadaje kierunek ich działaniu.

Oficjalny dokument - "Konstytucja Kościoła" - przygotowany przez Sobór i zatwierdzony przez papieża, potwierdza zasadniczą doktrynę katolicką, dokładnie taką, jaka była przed zebraniem się Soboru. Podtrzymana i potwierdzona została doktryna o nieomyślności papieża. Stwierdza się w niej, że jeżeli wyda on dekret ustanawiający jakąś doktrynę dotyczącą wiary i moralności, to staje się ona sama przez się obowiązująca (a nie na skutek zgody Kościoła) i może być słusznie określana jako niereformowalna. Papież utracił część swojej władzy. Pozostaje jednak absolutnym władcą w Kościele katolickim. Lecz jeżeli dekrety papieskie, zarówno w przeszłości jak i współczesne są niereformowalne, to jaka jest nadzieja na rzeczywiste reformy w Kościele rzymskim?

Dokument o Kościele powtarza zasadnicze sformułowanie Soboru Trydenckiego, że "księża i biskupi są reprezentantami Boga na ziemi...". Słusznie wobec tego nazywa się ich nie tylko aniołami, lecz bogami, ponieważ egzekwują i realizują na ziemi władzę Boga.

W istocie ani Sobór Trydencki (1545 -1563), ani I Sobór Watykański w 1870 r. nie wysunęły dalej sięgających roszczeń od tych, jakie znajdujemy w dokumentach II Soboru Watykańskiego. Pomimo wszelkich zapewnień, że jest inaczej, Sobór stanowczo potwierdził doktrynę supremacji Piotrowej i papieskiej sukcesji. W swojej książce "Ecclesiam Suam" Paweł VI wyraził swoje rozczarowanie tym, że (jak ich nazywa) "odłączeni bracia" uważają, że papież jest kłodą położoną na drodze do zjednoczenia Kościoła. Dalej pisze: "Czyż nie twierdzą oni, że gdyby nie sprawa supremacji papieskiej, to zjednoczenie odłączonych Kościołów z Kościołem katolickim byłoby łatwe? Prosimy "odłączonych braci", aby rozważyli nielogiczność takiego stanowiska, ponieważ jeśli Kościół katolicki miałby być zreformowany według Pisma i pozbawiony papieża, to musiałby zostać rozwiązany".

Ale wielkie błędy dotyczące zbawienia w dalszym ciągu pozostają. Co więcej, Sobór nie uczynił żadnego kroku, żeby odwołać przeszło 100 anatem (wyklęć - przyp. red.) rzuconych przez Sobór Trydencki na Kościoły protestanckie i ich wyznania. Jeżeli ma być mowa o jakimś prawdziwym pojednaniu, to jest logiczne, że należałoby rozpocząć od tej kwestii.